

Sygn. akt III Ko 293/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSO Beata Brysiewicz

Protokolant Justyna Charuk

przy udziale prokuratora Sławomira Kowalczyka

po rozpoznaniu w dniach: 21.10.2016r., 8.11.2016 r.

sprawy z wniosku I. O.

o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 8 stycznia 2013 roku do 8 kwietnia 2013 roku w sprawie VDs 6/13 Prokuratury Okręgowej w Białymstoku

na podstawie art. 552 §4 kpk

I. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczynie I. O. kwotę (...) (trzydziestu tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia;

II. Oddala wniosek w pozostałym zakresie.

III. Kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

III Ko 293/16

UZASADNIENIE

W dniu 19 września 2016 roku do Sądu Okręgowego w Białymstoku wpłynął wniosek pełnomocnika I. O. o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w/w w sprawie V Ds. 6/13 Prokuratury Okręgowej w Białymstoku- pełnomocnik wnioskodawczynie domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa na jej rzecz kwoty 75.000,00 złotych.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, iż na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 10 stycznia 2013 roku, wydanego w sprawie III Kp 100/13, zastosowano wobec I. O. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Pełnomocnik podkreślił, iż izolacyjny środek zapobiegawczy został zastosowany niezasadnie i pochopnie, zgromadzony materiał dowodowy nie wskazywał na istnienie określonej w art. 249 § 1 k.p.k. przesłanki stosowania środków zapobiegawczych. Wskazał również, iż trzymiesięczne pozbawienie wolności było dla I. O. ogromną i niczym nieuzasadnioną dolegliwością. Z uwagi na stan zdrowia D. O. wnioskodawczynie całkowicie zrezygnowała z pracy zawodowej i w całości skoncentrowała się na dziecku. Po nagłej śmierci dziecka bezzasadnie zarzucono jej, że w zamiarze bezpośrednim popełniła zbrodnię dzieciobójstwa. Pomimo braku konfliktów z prawem w/w została umieszczona w jednej celi z kobietami podejrzanymi o dokonanie najcięższych przestępstw. Została ściśle odseparowana od swojego męża i starszego syna, mogła jedynie utrzymywać kontakt za pośrednictwem korespondencji podlegającej cenzurze. Niezwykle ciężka do zniesienia była świadomość grożącej jej kary wieloletniego, nawet dożywotniego pozbawienia wolności. Wszystko to miało ogromny wpływ na psychikę

wnioskodawczyni, uchylenie aresztu nie oznaczało końca dolegliwości jakie ją spotkały. W dalszym ciągu prowadzono czynności procesowe- pełnomocnik szczegółowo opisał nieprawidłowości w tym zakresie.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do ustalenia następującego stanu faktycznego.

I. O. w sprawie Prokuratury Rejonowej B.- Północ w B. o sygn. akt Ds 2842/12 postawione zostały zarzuty z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. oraz art. 148 § 1 k.k.- zdaniem oskarżyciela publicznego przestępstwa miały zostać popełnione przez wnioskodawczynię na szkodę jej syna D. O.. I. O. została zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji w dniu 8 stycznia 2013 rok.

Postanowieniem z dnia 10 stycznia 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III Kp 100/13 Sąd Rejonowy w Białymstoku zastosował wobec I. O. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania- na okres 3 miesięcy, tj. do dnia 8 kwietnia 2013 roku. Po zastosowaniu izolacyjnego środka zapobiegawczego I. O. została osadzona w Areszcie Śledczym w B..

Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie III Kp 198/13 nie uwzględnił wniosku prokuratora o przedłużenie tymczasowego aresztowania, natomiast postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2013 roku prokurator Prokuratury Okręgowej w Białymstoku uchylił stosowany wobec I. O. izolacyjny środek zapobiegawczy.

Postanowieniem z dnia 22 marca 2016 roku prokurator Prokuratury Okręgowej w Białymstoku umorzył śledztwo prowadzone przeciwko I. O. na podstawie art. 17 § 1 pkt k.p.k.- wobec stwierdzenia, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynów zabronionych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniosek I. O. co do zasady zasługuje na uwzględnienie, przy czym w ocenie Sądu zasadne było przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 30.000,00 zł- w pozostałym zakresie wniosek należało oddalić.

W pierwszej kolejności Sąd pragnie wskazać, iż w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania niewątpliwie spełniona została określona w art. 552 § 4 k.p.k przesłanka w postaci „niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania”, której istnienie warunkuje rozpoznanie merytoryczne zgłoszonych roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie. O „niewątpliwie niesłusznym” środku zapobiegawczym można mówić w sytuacji, w której spowodował on dolegliwość, jakiej oskarżony nie powinien był doznać w świetle całokształtu okoliczności, a więc i ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, w której środek ten stosowano. Odpowiedzialność Skarbu Państwa określona w Rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego oparta jest na zasadzie ryzyka za nieprawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Zasadniczo więc (z wyjątkiem określonym w art. 553 § 1 k.p.k.) w sytuacji, gdy podsądny został uniewinniony, trudno bronić poglądu, że pozbawienie go wolności nie spełnia kryteriów z art. 552 § 4 k.p.k. (por. np. orzeczenia SN wydane w sprawach o sygn. akt II KKN 382/99, V KKN 125/00, IV KKN 807/98 oraz teza 25. Komentarza L. P. do art. 552 k.p.k. w systemie Lex).

W sprawie I. O. śledztwo zostało zakończone na skutek prawomocnej decyzji prokuratora o jego umorzeniu (w zakresie obu czynów zarzucanych wnioskodawczyni). W świetle powyższego uznać należało, iż tymczasowe aresztowanie I. O., trwające od 8 stycznia 2013 roku do 8 kwietnia 2013 roku było aresztowaniem „niewątpliwie niesłusznym” w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k.

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia o naprawienie wyrządzonej krzywdy wskazać należy, iż zgodnie z art. 445 § 2 i 1 k.c. zadośćuczynienie (także to, o którym mowa w art. 552 § 4 k.p.k.) powinno być „odpowiednie”. Ma ono odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu.

W orzecznictwie przyjmuje się – a Sąd poglądy te podziela – że zadośćuczynienie nie może osiągać wartości nadmiernej w stosunku do doznanej krzywdy oraz musi być utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do majątkowych stosunków panujących w społeczeństwie. Uzasadnia to miarkowanie zadośćuczynienia w oparciu o

kryteria obiektywne, związane z przyjętymi w społeczeństwie ocenami (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 13.02.2013 r., II AKa 25/13, wyrok SA w Lublinie z dnia 29.03.2012 r., II AKa 21/12, czy też wyrok SA w Rzeszowie z dnia 31.01.2013 r., II AKa 3/13). Wartość szkody niematerialnej w przypadku pozbawienia wolności kształtuje się mając na uwadze negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z faktem osadzenia (izolacja więzienna, przebywanie z innymi osobami pozbawionymi wolności, dolegliwe warunki odbywania kary itp.), ale np. również z tym, czy dana osoba w związku z tymczasowym aresztowaniem utraciła tzw. „dobre imię”, doznała przykrych doświadczeń w środowisku rodzinnym lub towarzyskim.

W pierwszej kolejności Sąd pragnie podkreślić, iż zatrzymanie I. O., a następnie jej tymczasowe aresztowanie- skutkujące rzeczywistym pozbawieniem w/w wolności na łączny okres trzech miesięcy niewątpliwie było dla wnioskodawczynie negatywnym przeżyciem, wiążącym się ze znacznym dyskomfortem, stresem i cierpieniami- przede wszystkim o charakterze psychicznym, ale również fizycznym.

Już w trakcie zatrzymania zachowanie funkcjonariuszy Policji, choć zgodne z prawem, mogło wzbudzić obawę, wywołać u wnioskodawczynie lęk- funkcjonariusze kazali I. O. ubrać się, nie mogła ona zabrać ze sobą leków, które akurat przyjmowała, następnie w/w została umieszczona w zimnej celi, w której znajdował się materac i jeden koc. Wnioskodawczynie miała problem z załatwianiem potrzeb fizjologicznych, jej prośby w tym zakresie były ignorowane.

Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, iż I. O. uczestniczyła w żmudnych czynnościach procesowych, była przewożona pomiędzy różnymi instytucjami (nie mogła więc samodzielnie, z wolnej stopy stawić się na przesłuchania), a następnie po wydaniu przez Sąd Rejonowy w Białymstoku postanowienia o tymczasowym aresztowaniu została osadzona w Areszcie Śledczym w B.. Sąd miał na uwadze, iż I. O., będąca młodą kobietą po raz pierwszy trafiła do jednostki penitencjarnej- nigdy wcześniej nie była tymczasowo aresztowana, nie był również karana. Osadzenie w areszcie śledczym niewątpliwie było więc dla niej sytuacją nową, nieznaną i stresującą. Wnioskodawczynie nie znała warunków panujących w w/w zakładzie i w sposób w pełni uzasadniony mogła przypuszczać, że znacznie odbiegają one (na niekorzyść) od jej dotychczasowych warunków życiowych. Obawy wnioskodawczynie znalazły odzwierciedlenie w rzeczywistości- trafiła ona do celi w której przebywały osoby podejrzane o bardzo poważane przestępstwa- w tym kobieta, którą podejrzewano o zabicie pięciorga swoich dzieci. Warunków panujących w celi w żaden sposób nie można było określić jako komfortowych. Cella była monitorowana (monitoring obejmował również toaletę). Z łazienki (w celach kąpeli) wnioskodawczynie mogła brać udział jeden raz w tygodniu, przez bardzo krótki okres czasu -maksymalnie 10 minut, czasami jedną albo dwie minuty.

W ocenie Sądu istotne znaczenie miało również to, iż w wyniku zastosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania zostały ograniczone prawa i wolności I. O.. Wynika to z samej istoty izolacyjnego środka zapobiegawczego, która polega na rzeczywistym pozbawieniu człowieka wolności. W wyniku tymczasowego aresztowania wnioskodawczynie została odizolowana od społeczeństwa, nie mogła w sposób dowolny podejmować decyzji odnośnie swojego miejsca pobytu, podróżowania, wykonywania wszelkich czynności, które w warunkach wolnościowych mogłaby podejmować. Z uwagi na szczególne rygory tymczasowego aresztowania (znacznie surowsze od tych, którymi cechuje się wykonywanie kary pozbawienia wolności orzeczonej prawomocnym wyrokiem) została również ograniczona możliwość kontaktów wnioskodawczynie z osobami najbliższymi, a więc przede wszystkim z synem i mężem (brak widzeń), natomiast korespondencja listowna podlegała szczególnej cenzurze. Pozbawienie I. O. wolności spowodowało również, iż w/w utraciła dobre imię- jak bowiem wskazywała w jednostce zatrudnieni byli jej sąsiedzi, których do chwili obecnej spotyka na swoim osiedlu.

Wszystkie wymienione wyżej okoliczności niewątpliwie wpływały na zwiększenie stopnia krzywdy I. O., przy czym podkreślić należy, iż szczególne znaczenie w tym zakresie miało zachowanie funkcjonariuszy Służby Więziennej. Wnioskodawczynie bezpośrednio po przybyciu do jednostki penitencjarnej została zapytana o zarzut jaki jej postawiono, po uzyskaniu tej informacji zachowań pracowników nie można było określić jako właściwych. I. O. nie tylko spotkała się z ostracyzmem, ale również pewnego rodzaju wrogością ze strony funkcjonariuszy, pod jej adresem kierowane były negatywne komentarze, wykonywano częste przeszukania celi więziennej. Oczywiście tego rodzaju kontrole i nadzór ze strony funkcjonariuszy jest zrozumiałą i wynika z ich obowiązków mających na

celu zapewnienia bezpieczeństwa w jednostce, jednakże w przedmiotowej sprawie przeszukania miały charakter bardzo częsty, intensywny, który można określić jako nadmierny (np. już po przyjęciu dwukrotnie dokonywano przeszukania torby w/w, rozrzucono jej rzeczy). Na skutek opisanych zachowań I. O. niewątpliwie mogła czuć się przytłoczona, zniechęcona i przede wszystkim upokorzona- tym bardziej, iż nie odbywała przecież orzeczonej kary pozbawienia wolności, była tymczasowo aresztowana, a więc powinna obejmować ją zasada domniemania niewinności- w szczególności ze strony funkcjonariuszy publicznych.

Reasumując wskazać należy, iż pozbawienie I. O. wolności na okres trzech miesięcy, jej odizolowanie od społeczeństwa (w tym osób najbliższych), przy uwzględnieniu warunków tej izolacji uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 30.000,00 zł, która to kwota zdaniem Sądu w pełni wynagrodzi doznaną przez wnioskodawczynię krzywdę wynikającą z niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności (tymczasowego aresztowania).

W ocenie Sądu brak było natomiast podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w żadnej przez wnioskodawczynię kwocie 75.000, 00 zł. Podkreślić należy, iż pozbawienie I. O. wolności, choć niewątpliwie upokarzające i wywołujące negatywne skutki dla psychiki w/w to jednak nie wiązało się ze szczególnym, powodującym nieodwracalne skutki pokrzywdzeniem wnioskodawczyni. Przede wszystkim zaznaczyć należy, iż wobec I. O. nie była stosowana jakakolwiek przemoc- zarówno przez pracowników jednostki penitencjarnej, jak i przez inne osadzone. Co prawda I. O. zeznała, iż w późniejszym okresie izolacji nie mogła sama wyjść nawet metr poza celę, bo dziewczyny (inne osadzone) nieprzychylnie na nią patrzyły, nie wskazała jednak by wobec niej były podejmowane jakiekolwiek negatywne zachowania ze strony współosadzonych, choćby jedynie werbalne. Przy ocenie stopnia krzywdy I. O. Sąd nie mógł również pominąć wyników rozmów psychologicznych prowadzonych przez psychologa Aresztu Śledczego w B. z wnioskodawczynią. Zarówno z rozmowy przeprowadzonej 11 marca 2013 roku, jak i z rozmowy z dnia 2 kwietnia 2013 roku wynika, iż stan psychiczny I. O. był stabilny, nie budził zastrzeżeń. Chętnie się wypowiadała, pozostawała w nastroju wyrównanym, nie wypowiadała myśli o charakterze suicydalnym ani rezygnacyjnym. Jediną zgłaszaną trudnością natury psychologicznej był fakt rozłąki z małoletnim synem. Z rozmowy z kwietnia 2013 roku wynika natomiast, iż wnioskodawczyni wskazywała na bardzo dobrą atmosferę w celi mieszkalnej, dogadywanie się z współosadzoną. Nie kwestionując negatywnego oddziaływania izolacji więziennej na psychikę I. O. powtórzyć jednak należy, iż wpływ ten nie był wyjątkowo traumatyczny, o czym świadczą w/w przytoczone twierdzenia psychologa.

Podkreślić należy, że z zeznań wnioskodawczyni jak i jej męża A. O. nie wynika, aby okres tymczasowego aresztowania wpłynął szczególnie negatywnie na stan psychiczny wnioskodawczyni. Po opuszczeniu aresztu nie korzystała ona z pomocy psychologa czy psychiatry. Również, że stron sąsiadów czy też rodziny nie spotkały jej jakiekolwiek negatywne konsekwencje. Niewątpliwie wnioskodawczyni mogła spojrzenia rodzinny czy też znajomych odbierać subiektywnie jako dezaprobate. Jednakże jak wynika z jej zeznań i jej męża nikt nigdy nie wypowiadał w stosunku do nich krytycznych słów, nie obrażał. Panował stan: wszyscy o wszystkim wiedzą, ale nie mówią o tym.

Oceniając stopień krzywdy I. O. Sąd miał również na uwadze fakt, iż w ramach przedmiotowego postępowania, unormowanego przepisami rozdziału 58 kodeksu postępowania karnego w/w nie mogła domagać się zadośćuczynienia za krzywdę, która nie wiązała się z niewątpliwie niesłusznym pozbawieniem wolności (zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem). Sąd Okręgowy w pełni podziela ugruntowany w doktrynie i orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym wnioskodawcy przysługuje odszkodowanie za szkodę materialną i niematerialną będącą bezpośrednim następstwem niewątpliwie niesłusznego zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania (oraz środka przymusu w postaci zatrzymania). W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 października 2012 roku (sygn. akt II AKa 178/12) Sąd Apelacyjny w Białymstoku wskazał, iż stosownie do przepisu art. 552 § 4 k.p.k. mogą być rekompensowane szkoda, a także krzywdy będące bezpośrednim następstwem niesłusznego zastosowanego środka przymusu. Jeżeli w wyniku sposobu wykonania środków przymusu doszło do dalszych szkód, to winny być one dochodzone na drodze postępowania cywilnego. Prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania przysługuje w związku z pozbawieniem wolności przez zastosowanie wskazanego w art. 552 § 4 k.p.k. środka przymusu, nie zaś z powodu okoliczności w jakich do tego doszło (te mogą mieć ewentualny wpływ na wysokość zasądzonych sum np. zadośćuczynienia). Należało również mieć na uwadze pogląd Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wyrażony w

uzasadnieniu wyroku z dnia 23 maja 2012 roku w sprawie II Aka 83/12 zgodnie z którym w obowiązującym systemie prawa nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że przepis art. 552 § 1 i 4 k.p.k. ogranicza odpowiedzialność Skarbu Państwa do szkód i krzywd powstałych tylko w okresie niesłusznego pozbawienia wolności. Takie ograniczenie godziłoby w istotę odpowiedzialności odszkodowawczej, określonej w art. 361 k.c. i stawiałoby obywatela w nierównej pozycji względem Państwa. Przytaczając powyższy pogląd (który Sąd Okręgowy w całości podziela) nie można jednak pominąć, że Sąd Apelacyjny wskazał, iż nie ma żadnych normatywnych przeszkód, by odszkodowaniem i zadośćuczynieniem objąć szkody i krzywdy zaistniałe później, a będące w bezpośrednim związku przyczynowym z bezpodstawnym pozbawieniem wolności.

W świetle treści przepisów rozdziału 58 kodeksu postępowania karnego oraz powyższych poglądów judykatury uznać należy, iż w ramach przedmiotowego postępowania możliwe jest jedynie dochodzenie zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności, bądź krzywdę zaistniałą co prawda później, ale pozostającą w bezpośrednim związku przyczynowym z tym pozbawieniem wolności (np. pogorszenie stanu zdrowia w trakcie pozbawienia wolności i dalsze tego skutki już po zakończeniu izolacji). Analiza treści wniosku oraz zeznań I. O. wskazuje natomiast, iż w/w domagała się zadośćuczynienia nie tylko za krzywdy powstałe w opisanym wyżej zakresie, ale również za różnego rodzaju czynności procesowe organów ścigania nie związane w żaden sposób z niewątpliwie niesłusznym pozbawieniem wolności, w tym w szczególności za postawienie zarzutów o określonej treści. Już we wniosku inicjującym postępowanie pełnomocnik wnioskodawczyni wskazywał, że „uchylenie aresztu nie oznaczało końca dolegliwości jakie ją spotkały”, wskazał jakiego rodzaju czynności prowadzono w stosunku do I. O. - w mieszkaniu prowadzona była wizja lokalna, w/w była wzywana na przesłuchania (musiała ciągle wracać do wydarzeń związanych ze śmiercią dziecka), cały czas ciążyły na niej te same zarzuty, postanowienie o umorzeniu zostało wydane dopiero po 3 latach od zastosowania aresztu, do dziś boryka się z ostracyzmem jaki spotkał ją ze strony części rodziny i znajomych, którzy wiedzieli jakie zarzuty na niej ciążyły. Pełnomocnik opisał również nieprofesjonalne w jego ocenie zachowanie służb po śmierci dziecka (związane z zabezpieczeniem ciała i przerwaniem pogrzebu - na to wskazywała w swoich zeznaniach również wnioskodawczyni). Zdaniem Sądu ocena wszystkich wymienionych okoliczności przez pryzmat ich wpływu na pokrzywdzenie I. O. nie mogła być dokonywana w przedmiotowym postępowaniu, nie wiążą się one w żadnym wypadku z niewątpliwie niesłusznym pozbawieniem wolności. Powstanie krzywdy w związku z postawieniem zarzutów o określonej treści (w tym wypadku bardzo poważnych) uzasadnia dochodzenie zadośćuczynienia jedynie na drodze cywilnej, podobnie jak zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z wymienianych przez wnioskodawczynię i pełnomocnika czynności procesowych. Zarzuty zostały I. O. postawione jeszcze przed jej tymczasowym aresztowaniem (co jest oczywiste w świetle unormowań k.p.k. zgodnie z którymi stosowanie środków zapobiegawczych wobec osoby nie będącej podejrzanym nie jest możliwe), a wykonywane czynności procesowe wynikały właśnie z charakteru tych zarzutów i okoliczności sprawy, nie wiążąc się w żaden sposób z pozbawieniem wolności. Oczywiście jest przecież, iż czynności te wykonywane były niezależnie od stosowania środka zapobiegawczego, większość z nich została dokonana już po zwolnieniu wnioskodawczyni (zabezpieczenie ciała dziecka miało natomiast miejsce jeszcze przed zatrzymaniem wnioskodawczyni) - kluczowe jest natomiast to, iż byłyby one wykonane nawet w przypadku gdyby I. O. w ogóle nie została zatrzymana ani tymczasowo aresztowana. Organy ścigania miały bowiem obowiązek dążyć do ustalenia wszelkich okoliczności związanych ze śmiercią syna wnioskodawczyni. Pomiędzy tymi czynnościami, a niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem i zatrzymaniem nie istnieje więc jakikolwiek (nie tylko bezpośredni) związek przyczynowy. Jeżeli w ocenie wnioskodawczyni opisane wyżej czynności były prowadzone w sposób nierzetelny, nieprofesjonalny, a postępowanie było długotrwałe i powodowało krzywdę, to zadośćuczynienia powinna domagać się w drodze postępowania cywilnego.

Z uwagi na powyższe Sąd oddalił wniosek w części przekraczającej zasądzoną kwotę 30.000 zł.

O kosztach orzeczono na mocy art. 554§4kpk.